11 CZERWCA 1847 r.
PIĄTEK.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

№ 162.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Najjaśniejszy Pan rozkazem dziennym w dniu 14 (26) maja r. b. do zarządu spraw cywilnych wydanym, Najmiłościwiéj mianować raczył między innymi: radzcę dworu członka honorowego rady lekarskiéj w królestwie *Bącewicza*, radzcą kolegjalnym; — kolegjalnych asesorów: pomocnika starszego naczelnika wydziału kancelarji JO. Księcia Namiestnika król. *Lubarskiego*, referenta kom. rząd. spraw wewn. i duch. *Tupalskiego*, naczelnika powiatu Przasznyskiego *Czosnowskiego*, radzcami dworu; — radzców honorowych: p. o. prezydenta m. Lublina *von Tola* i komisarza policji przy urzędzie lekarskim m. Warszawy *Biernackiego*, kolegjalnymi asesorami; — kolegjalnych sekretarzy: sekretarza biura Warszawskiego wojennego jenerał - gubernatora *Węglińskiego*, starszego pomocnika sekretarza w biurze ogólnego zebrania departamentów rządzącego senatu *Krzyżanowskiego*, tłomacza rządu gubernjalnego Lubelskiego *Białobłockiego*, i p. o. prezydenta m. Suwałk *Ponamarewa*, radzcami honorowemi; — sekret rzy gubernjalnych: naczelnika wydziału najwyższéj izby obrachunkowéj *Kucza*, sekretarzy komisji rządowéj spraw wewnętrznych *Knola* i *Trzaskowskiego*, adjunkta policyjnego m. Lublina *Połubińskiego*, urzędnika biura naczelnika wojennego gubernji Płockiéj *Kłobuszewskiego*, p. o. podsekretarza w wydziałach pozostałych po byłéj komisji rządowéj wojny *Wierzbickiego*, inspektora kanonierskiéj szalupy na rzece Wiśle *Gorodeckiego*, naczelnika sekcji w komisji kwaterniczéj *Drohojewskiego*, i pomocnika naczelnika sekcji w tejże komisji *Buczyńskiego*, sekretarzami kolegjalnymi;— kolegjalnych regestratorów: adjunkta najwyższéj izby obrachunkowéj hrabię *Grabowskiego*, pomocnika naczelnika sekcji komisji kwaterniczéj *Lechowicza*, urzędnika w kom. rząd. spraw wewn. i duch. *Orlickiego*, sekretarzami gubernjalnymi; — nakonie: aplikanta biura naczelnika wojennego gubernji Płockiéj *Dembowskiego*, kolegialnym regestratorem.

Tymże rozkazem Najwyższym otrzymują zamianę stopni wojskowych na cywilne: dymisjonowany sztabskapitan, obecnie burmistrz miasta Terespola, *Lubański*, na sekretarza gubernjalnego; — dymisjonowany porucznik, obecnie burmistrz miast: Tarnogóry i Izbicy, *Łagiewnicki*; — i dymisjonowany podporucznik, obecnie tłomacz bióra naczelnika powiatu Radomskiego, *Sławiński*, na kolegialnych regestratorów; — dymisjonowany porucznik, obecnie inspektor drogowy Warszawsko-Wiedeńskiéj kolei żelaznéj, *Zawadzki*, na prowincjonalnego sekretarza. — Nadto tejże kolei starsi transportowi konduktorowie: *Brzeński* i *Lisiecki*, otrzymują zamianę stopni; pierwszy dymisionowanego porucznika, drugi podporucznika, na kolegialnych regestratorów.

Namiestnik Jego Cesarsko - Królewskiej Mości. Do *JW. vice-prezesa Warszawskiego towarzystwa dobroczynności.*—Minister sekretarz stanu królestwa Polskiego, odezwą z d. 19 kwietnia (1 maja) r. b., zawiadomił mnie, że zrobiony przez Niego krótki wyciąg z sprawozdania Warszawskiego towarzystwa dobroczynności za r. 1846, przedstawiał Najjaśniejszemu Panu, i Jego Cesarsko-Królewska Mość przejrzaw-

szy takowy, raczył z zadowoleniem dostrzedz w nim godne pochwały działania wspomnionego towarzystwa, któremi ono ciągle odznacza się w sprawach dobroczynnych. O takowéj najłaskawszéj względności Najjaśniejszego Pana dla tutejszego towarzystwa dobroczynności, przyjemnie mi jest uwiadomić JW. Pana dla objawienia temuż towarzystwu.— Namiestnik, jenerał-feldmarszałek (podpisano) *Książę Warszawski.*

Rada administracyjna na posiedzeniu swojém dnia 21 maja (2 czerwca) r. b., mianowała: pierwszym radzcą skarbowym w rządzie gubernjalnym Lubelskim, Piotra *Hermanowicza,* dotychczasowego radzcę drugiego, i drugim radzcą skarbowym w rządzie gubernjalnym Lubelskim, Jana *Bobrowskiego,* naczelnika sekcji skarbowéj w tymże rządzie gubernjalnym.

Na témże posiedzeniu rada administracyjna udzieliła Adamowi *Wesołowskiemu,* fabrykantowi krochmaliku w Warszawie, pięcioletni list przyznania wynalazku na nowy sposób oczyszczania indigo i wyrabiania farbki indigowéj do prania bielizny.

Rada administracyjna królestwa zatwierdziła następujące zapisy: na posiedzeniu z d. 1 (13) kwietnia r. b. zapisy testamentem własnoręcznym przez niegdy ks. Józefa *Dobrowolskiego* kanonika Lubelskiego poczynione na rzecz: *a*) szpitala Dzieciątka Jezus rs. 45; *b*) szpitala Ś-go Kazimierza rs. 45; *c*) szpitala Ś-go Rocha rs. 45; *d*) szpitala Ś-go Ducha PP. Marcinkanek rs 45; *e*) szpitala (Bonifratrów) Jana Bożego rs. 45; *f*) szpitala ewangelickiego rs. 30; *g*) szpitala reformowanych rs. 15; *h*) dla starców i kalek pod opieką towarzystwa dobroczynności zostających rs. 450; — na témże posiedzeniu darowizny aktami urzędowemi przez ks. Jana Nepomucena *Szpinka* zeznane, a mianowicie: *a*) rs. 525; *b*) rs. 621; jakoteż przez Symforjana *Trzcińskiego* *c*) rs. 204, i *d*) rs. 312, na rzecz księży Bernardynów w Łęczycy;— na témże posiedzeniu darowiznę rs. 850 przez Nikitę Kirejewskiego sztabs-rotmistrza na stały fundusz dla katedry Prawosławnéj Ś-téj Trójcy w Warszawie aktem urzędowym uczynioną; — na posiedzeniu z d. 4 (16) kwietnia r. b. zapisy przez Karolinę z Kuszlów *Wężykową,* testamentem własnoręcznym poczynione, a mianowicie: *a*) rs. 300 na stały fundusz dla kościoła w Niemojkach w gub. Podlaskiéj; *b*) rs. 90 na wapno i majstra do obmurowania tegoż kościoła, niemniéj 5000 sztuk cegły w Nosowie zakupionéj; *c*) rs. 79 kop. 50 na szpital ubogich w Siedlcach; *d*) rs. 79 k. 50 dla instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Warszawie.

Radzca heroldji dyrektor kancelarji.

Z polecenia heroldji, w dalszym ciągu swego ogłoszenia z dnia 8 (20) lutego 1847 r., podaje do powszechnéj wiadomości, iż decyzją JO. Księcia Namiestnika królestwa, z dnia 17 (29) r. b., nr. 2,777, oznajmioną heroldji przez odezwę naczelnego prokuratora przy ogólném zebraniu departamentów Warszawskich rządzącego Senatu, szlachectwo dziedziczne, z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa udowodnione, panom: Grzegorzowi Michałowi 2-ch imion *Gadomskiemu,* herbu Rola; Adamowi Kalikstowi 2-ch imion *Królikowskiemu,* h. Poraj; Pawłowi z Mistyatycz *Szpakowskiemu* h. Lubicz, urodzonym w królestwie Polskiém, obecnie zaś w Cesarstwie Rosyjskiém zamieszkałym, zatwierdzone zostało.— Warszawa d. 26 maja (7 czerwca) 1847 r. — W zastępstwie, sekretarz prezydjalny, *Stronczyński.*— Naczelnik wydziału kontroli, Roman *Dorath.*

Magistrat miasta Warszawy. — Doświadczenie przekonało iż podczas odbywającego się w Warszawie targu na wełnę, dobrze urządzone pośrednictwo między sprzedającymi a kupującymi, jest częstokroć niezbędne, a to z powodów, że nie każdy właściciel albo raczéj producent wełny, może osobiście ją przywieść na targ i dokonać jéj przedaży; że dla braku dokładnych wiadomości, o większéj lub mniejszéj potrzebie i poszukiwaniu tego materjału za granicą, a tém samem o warunkach handlu i rzeczywistéj cenie różnych jego gatunków, nie jeden mimowolnie naraża się na straty przez niekorzystną sprzedaż, albo odstręcza kupującego żądaniem cen zbyt wygórowanych; że wreszcie używanie przy sprzedaży wełny ludzi z przymiotami różnych jéj gatunków, lub z zachodzącemi w téj mierze stosunkami handlowemi dostatecznie nieobeznanych, żadnéj pewnéj rękojmi nie dających, i w wielu przypadkach z osobistych widoków, jedną lub drugą stronę na uszczerbek narażających, szkodliwy wpływ wywiera na pomyślność targu.— Dla zaradzenia przeto powyższym niedogodnościom z upoważnienia władzy wyższéj ustanowieni zostali do pośredniczenia przy sprzedaży i kupnie wełny podczas targu Ś-to-Jańskiego w Warszawie następujący meklerowie przysięgli tutejszéj giełdy kupieckiéj: Bruk Walenty przy ulicy Tamka nr. 2970/4, Erlich Ludwik przy ulicy Freta nr. 248/6, Hochedlinger Ksawery przy ulicy Senatorskiéj nr. 463, Heinsze Andrzej przy ulicy Długiéj nr. 556, Kronenberg Ludwik przy ulicy Miodowéj nr. 486*b*, Lithauer Marcin przy ulicy Targowéj nr. 957, Ollendorf Ludwik przy ulicy

Elektoralnéj nr. 779, Rubinsztejn Max. przy ulicy Nalewki nr. 2257c, Wertheim Juljusz przy ulicy Trębackiéj nr. 638; z tém wszakże wyraźném zastrzeżeniem, iż ustanowienie wspomnionych pośredników, nie wkłada na sprzedających lub nabywających wełnę, obowiązku wyłącznego ich używania, i nie ogranicza innych osób w trudnieniu się ułatwieniem sprzedaży i kupna tego materjału, tudzież że przyznane przysięgłym meklerom wynadgrodzenie (courtage) od każdéj z dwóch stron umawiających się, stale oznaczone zostało na pół od sta, w stosunku wartości sprzedanéj i nabytéj za ich pośrednictwem wełny. — Zawiadamiając o tém osoby interesowane a mianowicie producentów wełny i kupców, nadmienia się, iż w razie doznanego zawodu lub szkody z użycia innych pośredników pod czas targu, sami sobie winę przypiszą, jako zaniedbujący korzystać z pomocy wymienionych wyżej meklerów, należycie wykwalifikowanych, z kaucji odpowiedzialnych i przysięgłych, którzy stałe miejsce na targowisku w lokalu deputacji jarmarcznéj wyznaczone sobie mają. — Warszawa d. 28 maja (9 czerwca) 1847 roku. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* — Naczelnik kancellaryi, *Luceński.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na niżéj wymienione osoby, a mianowicie: Nopirskiego Jana nieograniczenie urlopowanego podoficera z Warszawskiego żandarmskiego dywizjonu; — Pawłów Piotra, pisarza lekkéj nr. 3 baterji 8éj artyleryjskiéj brygady, za urlopem z miasta Końsko-woli tutaj przybyłego; — Fatersohn Fiszla z domu nr. 1796*a* zbiegłego; — Tarłowskiego Piotra, Wolak Wawrzeńca, Lipowieckiego Michała, Brzezińskiego Pawła, Lisowskiego Wincentego, Ptak Jakóba, Baran Augustyna, Gała Józefa, Słowik Michała, Raj Wojciecha, Szczesnego Mikołaja, Pietrzyk Tomasza, Betka Michała, Dutkiewicz Wojciecha, Wiącek Konstantego, staroz. Jolus Kalmowicza, Sajdak Antoniego, Pniak Wojciecha, Biczal Franciszka, Lubaskiego Jacka, Zygmunt Franciszka, Bawałowskiego Antoniego, Płobosz Macieja, Sadkowskiego Stanisława, Witkowskiego Antoniego, Filikowskiego Andrzeja, Bałach Franciszka, Zmuda Tomasza, Chałas Błażeja, i starozakonnego Icka Wolfa, z gubernji Radomskiéj zbiegłych; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém nie zaniedbają.

Sąd policji poprawczéj wydziału Jędrzejowskiego zawezwał prawego właściciela odebranego od podejrzanéj osoby w miesiącu październiku r. z. listu zastawnego na zł. 500 nrem 185,608 opatrzonego, ażeby po odbiór tegoż w przeciągu dni 30-stu do rzeczonego sądu przybyć zechciał.

Sąd policji prostéj okręgu Lelowskiego podał do wiadomości, że p. Florjanowi Jaczewskiemu we wsi Rudnikach okręgu Lelowskim zamieszkałemu, skradzione zostały listy zastawne nowego okresu, a mianowicie: pod lit. B nra: 286,266, 283,394, 286,934, 281,738, pod lit. C nra 239,177, 240,687, i starego okresu pod lit. C nr. 91,499. Ktoby więc posiadał jaką wiadomość o sprawcy takowéj kradzieży, udzielić ją zechce temuż sądowi.

Sąd policji poprawczéj wydziału Piotrkowskiego podał do wiadomości, że odebrana od złotnika z wsi Parzniewic patyna srebrna pozłacana z wierzchu, w połowie zgięta, na stronie zwierzchniéj tejże patyny znajduje się wysztychowane małe kółko różyczkami upiększone, w którém to kółku są cztéry małe palmy linijkami przeprowadzone, przesłaną została do tegoż sądu. Właściciel więc w przeciągu 2ch miesięcy zgłosić się do rzeczonego sądu powinien, celem odebrania wspomnionéj patyny.

Wiadomości miejscowe.

Warszawskie towarzystwo dobroczynności mianowało opiekunką zakładu sierot i sal ochron, W. *Krzywoszewską;* członkami zaś tegoż towarzystwa, JW. Józefa Rawy *Wyszyńskiego*, i W. Alf. *Kropiwnickiego* budowniczego.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 289, wyjechało 335.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągnieniu 5-éj klasy 69-éj loterji klasycznéj, z odciągniętych 1000 numerów znaczniejsze kwoty wygrały następujące: ner 9685 wygrał 15,000 rs. (los wzięty z kantoru Sikorskiego w Piotrkowie); ner 18,417, 1000 rs.; nra: 16,394, 16,791, 17,969 i 18,564, po 500 rs.; nra: 3619, 16,490 i 20,817, po 400 rs.; a nra 6458 i 13,263 po 300 rs.

Wiadomość o osobach zmarłych w upłynionym mcu maju w parafji *św. Andrzeja*: Garbiński Kajetan lat 52, b. profesor uniwersytetu Aleksandrowskiego; Rudnicki Ksawery lat 52, b. urzęd.; Piasecki Mateusz lat 72, b. pisarz rogatkowy; osób przy mężach i familji zostających 7, czeladników 2, służący 1, z jałmużny utrzymująca się kobieta 1, wyrobnik 1. — *W parafji Panny Marji*: Jasiński Wincenty lat 53, urzęd.; ks. Ja-

kób Damian Dzieszkowski lat 77, eksprowincjał KK. Dominikanów; Tomasini Franciszek lat 62, b. nauczyciel; Siciński Mikołaj lat 49, majster szewcki; Rebandel Jakób lat 50, majster rzeźniczy; osób przy mężach i familji zostających 12, czeladników 2, służących 2, wyrob. obojéj płci 7, dzieci obojéj płci 5. — *W parafji Wolskiéj*: wyrob. obojéj płci 7, dziecko płci mezkiéj 1. — *W parafji Pragskiéj*: Boguski Łukasz lat 57, emeryt; Zabrocka Teodozja lat 56, żona obyw.; flis 1, dzieci obojéj płci 7.

W dniu wczorajszym pomiędzy godziną 9tą a 10tą rano, mężczyzna z imienia nazwiska oraz zamieszkania niewiadomy, lat około 46 mieć mogący, z ubioru do stangreta podobny, idąc ulicą Gołębią padł na kamienie i w kilka minut w skutku apopleksji życie zakończył. Ciało jego do zejścia sądowego zabezpieczono.

Nocy onegdajszéj w kościele KK. Karmelitów przy ulicy Krak.-Przed., spełnioną została kradzież różnych srebrnych wotów w tymże kościele znajdujących się; władza policyjna przedsięwzięła ścisłe śledztwo celem wykrycia sprawców kradzieży.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Vendecie* przywołany JP. Żółkowski; po operze *Otello* JPanna Leśniewska i JP. Matuszyński; po tańcach JPani Turczynowicz, oraz JPP. Krzesiński i Aleks. Tarnowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Arendt Winc. ob. z Słupna nr. 500, Berski Franc. jen.-major z Brześcia Lit. nr. 1565, Budziszewski Prosper ob. z Pniewa nr. 625, Bielecki Hen. ob. z Domaradzyna nr. 570, Czajewski Jul. jeom. z Suwałk nr. 1066, Cielecki Feliks ob. z Sojek nr. 634, Chmielewski Maks. ob. z Bielc nr. 477, Czarnowski Ign. ob. z Kątów nr. 556, Dobrowolski Ksawery ob. z Krempy nr. 1260, Golicyn Sergjusz książę z Staréj Wsi nr. 413, Gurowski Mikołaj hr. z Wyszyna nr. 613, Jabłoński Stanisław ob. z Wałowic nr. 414, Kownacki Kaź. ob. z Regnowa nr. 414, Kobyliński Stef. ob. z Zaborowa nr. 625, Korf Mikołaj jen.-lejt. z Grzmiący nr. 570, Kruszewski Stan. ob. z Kruszowa nr. 603, Lemnicki Fran. ob. z Osin nr. 414, Latzko Jan kup. z Węgier nr. 46, Lasocki Ign. ob. z Krakowa nr. 1102, baron Maltzan Adolf ob. z Duchnowa nr. 405, Mirowski Karol ob. z Stanisławowa nr. 625, Michałowski Andrzéj ob. z Brześcia nr. 634, Marylski Eustachy ob. z Gurby nr. 586, Myszkowski Emanuel ob. z Zapolic nr. 601, Małachowski Wład. hr. z Góry nr. 570, Markiewicz Justyn ob. z Końskich nr. 500, Ogilba Andrzéj ob. z Rosji nr. 2853, Polkowski Andrzéj ob. z Zalewic nr. 2680, Pruszak Konst. ob. z Sanik nr. 1372, Rakowski Adam ob. z Dombrowki nr. 1337, Rejnhold Józef ob. z Cisowa nr. 625, Schuppe Apolinary ob. z Orońska nr. 1559, Somer Edw. ob. z Włocławka nr. 1289, Schumann Juljusz kup. z Wrocławia nr. 634, Szydłowski Szymon ob. z Trojanowa nr. 570, Skrodzki Eug. ob. z Niewiadowa nr. 603, Strzelecki Artur ob. z Golonek nr. 584, Turkuł Konst. ob z Ozorzyna nr. 625, Ulin Jan radz. honor. z Petersburga nr. 570, Walewski Ign. ob. z Mostek nr. 625, Wolski Gustaw ob. z Czarnowy nr. 601, Zabłocki Józef ob. z Świniar nr. 500,.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Augustowski Marceli ob. z nru 625 do Mystkowa, Bratkowski Kajet. ob. z nru 397 do Żukowa, Bochte Robert ob. z nru 1298 do Brześcia Lit., Brokman Karol kup. z nru 411 do Kalisza, Broński Adam ob. z nru 625 do Brześcia Lit., Bibików Zofja żona jenerała z nru 570 do Berlina, Dugottier Aleks. inże. z nru 634 do Częstochowy, Górski Lud. ob. z nru 613 do Uleńca, Hamburger Marja guwernantka z nru 1337 do Wiednia, Jenko Piotr radz. koleg. z nru 634 do Kalisza, Krzywicki Teodor ob. z nru 1324 do Piotrkowa, Łaski Leon ob. z nru 1350 do Nowéj Aleksandrji, Popiel Wacław ob. z nru 1327 do Turny, Petrow Konst. radz. dworu z nru 634 do Kalisza, Pągowski Piotr ob. z nru 584 do Brunowa, Skarzyński Feliks ob. z nru 634 do Potoku, Słubicki Albin ob. z nru 570 do Koszków, Saenger Ludw. ob. z nru 558/, do Torunia, Wodzyński Józef ob. z nru 584 do Zaborowa, Wodzyński Michał i Wilkrzycki Benedykt ob. z nru 584 do Psar.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

We wsi Szczukowicach, gub. Radomskiéj, troje włościańskich dzieci, wykopawszy przy drodze roślinę mającą podobieństwo do marchwi, tamecznym mieszkańcom z nazwiska nieznaną, takową zjadły, i wkrótce zachorowały. Wszelkie środki ratunku, okazały się bezskuteczne i dzieci te pomarły. — W gminie Grodnikach téjże gubernji, 3-letnie dziecko włościańskie, przez konia zabite zostało.

W lesie pomiędzy wsią Maczuliszki a Smolnicą w pow. Marjampolskim, znaleziono obnażone zwłoki niewiadomego z nazwiska i pochodzenia mężczyzny, które jak z korupcji tychże wnosić należy, od kilku tygodni już tamże znajdować się musiały.

W pierwszych dniach maja r. b., służąca z wsi Korzeniowa gub. Radomskiéj Łucja Maltanka, lat 24 li-

cząca, wysłana przez swego gospodarza, za kupnem kartofli do sąsiedniéj wioski, który jéj dał na ten cel złp. 3, zabitą została w lesie, przez zadanie kilku ran w głowę kamieniem. Morderca którym jest Wawrzeniec Mosiołek lat 21 liczący, dawniéj w służbie za parobka zostający, po ukaranie do właściwego sądu odesłanym został.

W d. 17 z. m. Wojciech Mistela gospodarz rolny w gminie Rozprzy, pow. Miechowskim zamieszkały, w kłótni zabił swą żonę. Po dopełnionéj zbroni morderca zbiegł; śledztwo jego zarządzoném zostało.

W nocy z dnia 28 na 29 z. m., Karolina Jarzembowska 45 licząca, za kradzież pieniędzy, osadzona w areszcie w mieście Skierniewicach, przez powieszenie się życie sobie odebrała.

W nocy z dnia 29 na 30 z. m., w karczmie w osadzie Juljanka, w pow. Pułtuskim, dziecię przechodzącéj kobiéty niemowy, nagle z niewiadoméj przyczyny żyć przestało.

W dniu 29 z. m., Kuciński Andrzéj mieszkaniec miasta Biały, w pow. Rawskim trudniący się handlem wieprzów, będąc pijany, w kłótni przebił nożem swą żonę, która w skutku téj rany w krótce umarła.

W dniu 30 z. m., Karol Ostrowski szewc lat 31 liczący, w mieście Skierniewicach zamieszkały, złożony chorobą, wmalignie, wyszedłszy z domu około godziny 1éj po północy, utonął w rzece.

W dniu 1 b. m., w jeziorze znajdującym się pod wsią Jeziorko, w pow. Rawskim, przez nieostrożność utonął gospodarz czynszowy August Dache lat 30 liczący. — W tymże dniu Bazyli Polusiewicz włościanin lat 50 liczący, zamieszkały we wsi Sznurów, w pow. Hrubieszowskim, przytłuczony sztuką drzewa którą wkładał na warsztat, na miejscu żyć przestał. — W tymże dniu w lesie na drodze z Biłgoraja do miasta Krzeszowa wiodącéj, żyd jadący za kupnem soli, wystrzałem z fuzji zabity został. Sprawców tego morderstwa, których według opowiadania powożącego chłopca, miało być dwóch, dotąd nie wykryto. — W tymże dniu w mieście Szleszynie, pow. Konińskim, Jakób Olkiewicz wyrobnik lat 56 liczący, łowiąc na wędkę ryby, przytłuczony spuszczaną z góry do wody przez kolonistę z poblizkiéj wsi sztuką drzewa, na miejscu życie zakończył; pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

W dniu 2 b. m., Wiesiołek Jakób parobek lat 22 liczący, z gminy Rembielin, pow. Łomżyńskiego, powracający z klocem drzewa, spadłszy z woza przejechanym został.

W dniu 3 b. m., Andrzéj Frąckiewicz włościanin z wsi Bożejowa, pow. Łomżyńskiego, lat 70 liczący, przez powieszenie się w chléwku życie sobie odebrał.

W następujących miejscach królestwa były pożary w skutku których spaliły się:

W folwarku Félinowie, gminie Stojeszyn, dom mieszkalny i dwie stodoły, na rs. 900 ubezpieczone. Pogorzelec w ruchomościach poniósł straty około sr. 375; przyczyna pożaru nie wyśledzona.—We wsi Wola Grzymalna, pow. Piotrkowskim, dom drewniany ubezpieczony na rs. 150; pożar jak się zdaje wynikł z podpalenia. — W mieście Poniemoniu, pow. Marjampolskim, stajnia drewniana ubezpieczona na rs. 75. Pogorzelec w ruchomościach poniósł straty rs. 90; przyczyna pożaru nie wykryta. — We wsi Zakrzowie gub. Lubelskiéj, dom drewniany, którego wartość ubezpieczenia nie jest wiadomą. Pogorzelec w skutku tego pożaru, poniósł w ruchomościach straty około rs. 750; przyczyna pogorzeli niewiadoma.—We wsi Sokołowie, pow. Włocławskim, śpichlerz murowany, jakotéż: stodoła, stajnia z owczarnią i obory drewniane, w dyrekcji na niewiadomą sumę ubezpieczone. Pogorzelec w skutku tego pożaru w ruchomościach poniósł straty rs. 1057 kop. 80; przyczyna pożaru niewyśledzona. — We wsi Holendrach, pow. Stopnickim, dom włościański i stodoła, na rs. 148 kop. 75 ubezpieczone; przyczyna pogorzeli niewiadoma.

Rozmaitości.

NOCNA PRZYGODA W RZYMIE.

(Dalszy ciąg.)

„I dotrzymałże przysięgi?— zapytałem ze zgrozą.

„Wiele miesięcy upłynęło, zanim dopełnioną została. Zemsta Włocha jest powolną, lecz nieochybną. Na pozór udał margrabia, jakby zupełnie o swojéj niewiernéj żonie zapomniał. Zaprzyjaźnił się nawet z jéj kochankiem, aby tém lepiéj tajemne swoje ukryć zamiary. Tymczasem mijały tygodnie i miesiące, a margrabina powiła dziecko, owoc jéj znajomości z Anglikiem."

„Wielki Boże!" — krzyknąłem — „Byłżeto chłopiec czy dziewczyna?"

„Chłopiec. Ale słuchaj mię do końca, signor. Opowiadanie moje już niedługie. Pewnego wieczora, w nieobecności Anglika, udaliśmy się do pałacu, w którym margrabina mieszkała. Szliśmy z jednego pokoju do drugiego, aż pókiśmy wreszcie do jéj sypialni nie zaszli. Margrabina spała, a chłopczyna leżał tuż przy niéj. Ten widok przywiódł margrabię do wściekłości. Byłby nie-

zawodnie zamordował chłopczynę, lecz wstrzymałem mu rękę. Uspokoił się, i kazał mi drzwi zamknąć. Potém przybliżył się do łoża. Usłyszałem szczęknięcie broni — i nagły wykrzyk. Jakaś biała postać zerwała się na łożu. W oka mgnieniu światło zagasło, padł jeden cios, i drugi, i było już po wszystkiém. Otworzyłem drzwi. Margrabia wyszedł. Na korytarzu, przez któryśmy wracali, świécił księżyc przez okna. Pan mój trzymał rękawiczkę, z któréj krew ciekła. Przysięga jego była wprawdzie spełniona, lecz zemsta jeszcze niezupełną, bo Anglik żył jeszcze.“

„I cóż się z nim stało?“ zapytałem.

„Nie pytaj mnie“ — odrzekł starzec. „Byłeś dzisiaj w kościele Santa Marja Maggiore. Gdyby owe głazy mówić umiały, okropne rzeczy wyszłyby na jaw.“

„I toż było przyczyną, dla czegoś starcze, nie śmiał otworzyć oczu w świątyni? — strumień krwi spłynął między tobą a niebem.“

Starzec wstrząsł się, lecz nic nie odpowiedział.

„A toż dziecko?“ — ozwałem się po chwili. „Cóż się z niém stało?“

„Odesłano je do Anglji, do pewnego przyjaciela jego ojca. Jeźli żyje, tedy jest ono teraz, signor, w twoim wieku.“

„Czy tak?“— rzekłem, a myśl okropna powstała w méj głowie.

„Po śmierci Anglika“— mówił daléj Christofano — „obchodził się margrabia ze mną z coraz większą podejrzliwością i niechęcią. Byłem mu ciężarem, i postanowił uwolnić się odemnie. Oszczędziłem mu téj pracy, i opuściwszy Rzym, udałem się w Abruzzy, a z tamtąd do Kalabrji, gdzie zostałem — mniejsza oto, czém. Teraz wróciłem nazad, aby dopełnić zemsty, i jeszcze dziś w nocy — zginie.“

„Dziś w nocy! Starcze! Starcze!“ — powtórzyłem przerażony. „Nie obciążaj sumienia nową zbrodnią. Jeźli margrabia rzeczywiście popełnił występek, o który go oskarżasz, tedy niech go ręka sprawiedliwości osądzi, tyś wyroku jéj uprzedzać nie powinien.“

„Sprawiedliwości!“ zawołał Christofano ze wzgardą.

„Tak jest, sprawiedliwości. Jesteś ubogim, lecz znajdą się jeszcze środki do wsparcia cię. Ja sam...“

„Tak, nie inaczéj, ty mię sam wesprzesz; gdyż twoja-to ręka zada mu cios śmiertelny!“

„Moja! Przenigdy!“

„Postradasz własne życie, jeźli się wzbraniać będziesz, a jego przecież od śmierci nie zbawisz. Na matkę Boską klnę się: Zginie! i to z twojéj ręki! Nie wiém, kto jesteś; lecz dla mnie jesteś narzędziem zemsty, a cios twój będzie mu najsprawiedliwszym odwetem. Potém możesz, jeźli zechcesz, i w moje serce ugodzić.“

Nim jeszcze odpowiedzieć zdołałem, przywołał starzec swych towarzyszów, i puściliśmy się corychléj w pochód przez pole. (D. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 13 (25) czerwca roku bieżącego w biurze rządu gubernjalnego Warszawskiego w gmachu jego posiedzeń przy ulicy Nalewki na wymurowanie nowego parkanu ddzielającego dziedziniec tutejszego głównego karnego więzienia od koszar konno-artyleryjskich, odbywać się będzie głośna licytacja in minus od sumy rs. 912 k. 59 1/2 zatwierdzonym anszlagiem objętéj, do któréj, z powodu, że są same tylko roboty mularskie, przyjęci będą jedynie majstrowie mularscy, za złożeniem w ilości rs. 100 zastrzeżonego warunkami vadium; na którą wzywa konkurentów wykwalifikowanych na godzinę 11tą przed południem.—Inne zresztą obszerniejsze warunki znajdują się do przejrzenia w biurze rządu gubernjalnego w wydziale policyjnym każdego dnia z wyłączeniem świąt.—Warszawa dnia 1 czerwca 1847 r. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, *Łaszczyński.* — Naczelnik kancelarji, *Stróżycki.*

Bank Polski. — Ogłasza, że w czasie jarmarku wełnianego, począwszy od inclusive 3 (15) czerwca r. b. odbędzie się w składzie bankowym przy placu Krasińskich drogą licytacji sprzedaż partji sukna i kortów, a to postawami i sztukami. Sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10éj z rana do 2éj po południu.—Warszawa dnia 26 maja (7 czerwca) 1847 roku. — Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu.—Podaje do publicznéj wiadomości, że od początku miesiąca czerwca r. b., ceny przedażne wszelkich naczyń kuchennych żelaznych lanych, tak emaljowanych jak i nieemaljowanych w składzie głównym Warszawskim, oraz po fabrykach rządowo-górniczych w Pankach, Suchedniowie, Pradłach i Dąbrowie, znacznie od dotychczasowych zniżone zostały, i że nadto od cen tych odstępuje się jeszcze na korzyść kupujących większe partje następujący rabat, a mianowicie: od rs. 30 do 75 po 3 0/0, od rs. 75 do 150 po 4 0/0, od rs. 150 do 300 po 6 0/0, od rs. 300 do 600 po 8 0/0, od rs. 600 i wyżéj po 10 0/0. Rabat ten zaraz przy zapłacie za wyroby pomienione wprost przez skład główny lub magazyny fabryczne gotowizną udzielonym będzie. Obok tego wydział ogłasza, że dla ułatwienia kupującym nabywania większych partij naczyń, dozwalanym jest za stosownem zabezpieczeniem kredyt od trzech do sześciu miesięcy bez obowiązku opłaty procentu, jak to ma już miejsce przy większych zakupach innych wyrobów z fabryk rządowych. Po uzyskanie takowego kredytu do wydziału górnictwa zgłaszać się należy, kupujący zaś za gotowiznę wprost do składów udać się mogą. W końcu wydział górnictwa nadmienia, że cenniki udzielające wiadomość o rodzaju i cenie naczyń, oraz wszelkich innych wyrobów z fabryk rządowych w składzie głównym i w magazynach fabrycznych na widok publiczny są wystawione. — Warszawa dnia 15 (27) maja 1847 roku.—Dyrektor wydziału, pułkownik artylerji, *Schenschune.* — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski.*

Wydział górnictwa przy komisji rządowéj przychodów i skarbu. — Podaje do wiadomości publicznéj: że poczynając od dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b. cena przedażna blachy żelaznéj ślusarskiéj w zapasie składu głównego rządowego w Warszawie

znajdującéj się, o kopiejek dziewięćdziesiąt na centnarze zniżoną została; czyli że każdy kupujący pomienioną blachę, płacić za nią obowiązany tylko po rs. pięć kop. siedmdziesiąt za centnar. —Warszawa dnia 9 (21) maja 1847 r.— Dyrektor wydziału pułkownik artylerji, *Schenschine*. — Naczelnik kancelarji, *Siemiątkowski*.

Sąd policji poprawczéj powiatu Warszawskiego wydziału 1-go.—Podaje do wiadomości, iż w poniedziałek dnia 9 (21) czerwca r. b., odbędzie się w domu Blumberga pod nr. 2322, przy rogu ulic Dzikiéj i Dzielnéj położonym, przez publiczną licytację, sprzedaż rozmaitych przedmiotów mianowicie: do ubioru służących, kilku zegarków i rozmaitego żelastwa.—Warszawa dnia 26 maja (7 czerwca) 1847 r.— Asesor kryminalny prezydujący, *Modzelewski*.

Rada opiekuńcza domu przytułku i pracy. — Podaje do wiadomości: że w dniu 12 (24) czerwca r. b., o godzinie 4-éj z południa odbywać się będzie w kancelarji domu przytułku i pracy za Wolskiemi rogatkami, licytacja przez deklaracje opieczętowane na dostawę sukna czarnego łokci 300; płótna koszulowego łokci 2,300, podszewkowego łokci 1020 i kopowego łokci 120; tudzież chustek bawełnianych kolorowych sztuk 120. Warunki pod jakiemi dostawa ma nastąpić i wzory wyż wymienionych przedmiotów każdego czasu, w kancelarji rzeczonego instytutu przejrzane być mogą. Vadium do téj dostawy rs. 50 wynosi.—Warszawa dnia 28 maja (9 czerwca) 1847 r.— Prezydujący w z. *Hempel*.

Dla odmiany bezmianow, dotychczas używanych w rotach (kompanjach) i szwadronach z szalkami, które teraz na model zrobione w fabryce Evansa, z różną wagą, to jest: 1/4, 1/2, 1, 2, 3, 6, 10 i 20 funtów, — z woli wyższéj władzy podług modelu tych wag, ma się odbyć licytacja w kwaterze jenerała Kobiakowa na Muranowie w domu W. Wojdy pod nr. 2191 w dniu 1 (13) i ostatnia w dniu 3 (15) czerwca o godzinie 11éj z rana. Na zrobienie takowych szalek z wagami, dla rot i szwadronów 3go piechotnego korpusu w ilości 236, wzywa się panów fabrykantów żelaza, lub kto takowe podejmie się zrobić aby na naznaczony czas zgłosił się do kwatery jenerała Kobiakowa. — Warunki zaś i model mogą być przejrzane każdodziennie do dnia licytacji.

Ostateczne przysądzenie dóbr BIŁGORAJ z przyległościami, w okręgu Tarnogrodzkim gubernji Lubelskiéj położonych, mających rozległości włók miary nowo-polskiéj 353, prętów 10, odbędzie się dnia 6 (18) czerwca r. b. o godzinie 5éj z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego gubernji Warszawskiéj w Warszawie w wydziale IIgim, w oficynie pałacu rządowego Krasińskich zwanego przy ulicy Długiéj pod nr. 549, przed W. Trzetrzewińskim asesorem trybunału delegowanym.—Licytacja zacznie się od sumy rs. 125,460 k. 90. Vadium ustanowione jest na rs. 9,000 i w biletach bankowych na stole sądowym złożone być ma. Towarzystwo kredytowe udzieliło pożyczkę na dobra Biłgoraj w sumie złp. 360,000. Sprzedażą dyryguje Andrzéj Brzeziński patron w Warszawie pod nr. 255 zamieszkały.

PIWNICE i SKLEPY w domu instytutu towarzystwa Warszawskiego dobroczynności, od ulicy Bednarskiéj, od S-go Michała, są do wynajęcia przez konkurencję więcéj dającemu. Termin do licytacji dnia 14 czerwca r. b.

KAPUSTY kwaszonéj beczek 15, jest do sprzedania na Pradze pod nr. 196 przy ulicy Targowéj w domu Kruszewskiego. Wiadomość w szynku pod tymże numerem.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne MEBLE palisandrowe i machonioniowe, w nowym fasonie rokoko, pod nr. 1392 przy ulicy Marszałkowskiéj na przeciw kolei.

W domu pod nr. 2248c, przy ulicy Dzikiéj, są rozmaite LOKALE do wynajęcia od S-go Jana r. b.

W domu przy ulicy Hożéj nr. 1678, jest do wynajęcia każdego czasu częściowo lub razem: 8 POKOI, 5 kuchenek, ze stajniami na 6 krów i 6 koni, wozownie, piwnice, drwalnie i góry porządnie wyrestaurowane z dwoma podwórzami, a prócz tego, jest sala duża która może być wyrestaurowaną, stosownie do potrzeby służącéj dla innego znacznego rzemieślnika, któren zechce sobie obejrzyć i zadyktować dogodne wyrestaurowanie, która to restauracja w bardzo krótkim czasie może być uskutecznioną. Bliższa wiadomość na miejscu u rządzcy domu.

BIELIZNA męzka gotowa, i przyjmuje się wszelka do szycia; magazyn pod tym znakiem egzystujący w domu Malcza, na drugiém piętrze od frontu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko Poczty nr. 377, zadowolni szanowną publiczność, wyborem najświeższych fasonów, dobrocią i prędką usługą.— Z. P.

DOWOD nr. 373 na złożony fant, na bezprocentową pożyczkę, u W-go Janascha na noże, i widelce srebrne, zagubiony został. Właściciel ostrzega, że nieprawy posiadacz żadnego użytku z tego miéć niemoże, albowiem stosowne zastrzeżenie, gdzie należy uczynione zostało.

SKLEP od lat kilkunastu, na zakład mydlarski i norymberski, jako też cały zakład do procederu tego użyteczny, z powodu słabości są do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Mostowéj nr. 236.

LOKAL pod nr. 2323 przy ulicy Dzikiéj na 1-ém piętrze od frontu 4-ry pokoje z kuchnią, drwalnią i pownicą, dopiero nowo odświeżone, tudzież wozownie i stajnie są do najęcia, od S-go Jana r. b. Wiadomość u właściciela domu.

Uwiadamia się znawców i lubowników dzieł malarskich, że znana galerja obrazów olejnych po ś. p. *Kokular*, profesorze malarstwa, przeniesioną została do domu p. Wilhelma Neyman, przy rogu ulic Bielańskiéj i Tłómackiego nr. 599 na 1-sze piętro, obok hotelu Wileńskiego, gdzie znajduje się sto kilka dziesiąt wyborowych oryginalnych obrazów z wolnéj ręki do nabycia, po cenie przystępnéj. Zbiór ten, szkół: włoskiéj, bolońskiéj, flamandzkiéj, hiszpańskiéj, francuzkiéj i niemieckiéj, składa się z dzieł: religijnych, historycznych, allegorycznych, krajobrazów i szkiców sławnych mistrzów, między któremi 92 szkice słynnego Smuglewicza. Nazwiska znakomitych mistrzów tych dzieł są: Bescay, Brouver, Van Goyen z wieku 17, Booth, Hon de Keter, Dietrich, Berghem, Quinten Messis, Rafael Mengs, Guido Reni, Sirrani, Barroccio, Karol Maratto, Bacciarelli, Hanibal Carracci, Dominichino, Vernet Józef, Piotr di Cortona, Lucatelli, Tintoretto, Gaetano, Albano, Sebastyan del Piombo, Carravaggi, Romanelli, Spanioletto, Salvator Rosa, Cigoli, Canaletti starszy, Titian, Roehr, Rickert, Dietrich, Schnorr, Holstein, Poussin, Jordans, Boucher, Valentin, Le Brun, Velasquez i inni. Oprócz powyższych są do nabycia portrety N. PANA w wielkim i małym formacie dla władz przygotowane, N. PANI i JO. Księcia Namiestnika, pędzla Aleksandra Kokular.

Lubo Warszawa coraz więcéj ożywiana duchem przedsiębierstwa i przemysłu, wzniosła się dziś do tego stopnia, że z dzisiejszych zakładów śmiało rywalizować może z najpierwszemi miastami Europy, przecież od dawna uczuwać się dawał brak magazynu gotowych ubiorów damskich, jakie istnieją w Paryżu, Londynie i Wiedniu. Czyniąc przeto zadosyć powszechnemu życzeniu, otworzyłem podobny magazyn na wzór zagranicznych, i to w taki sposób, że pod każdym względem odpowie powszechnemu oczekiwaniu. Staraniem mojém będzie, aby wszelkie przedmioty do tualety damskiéj służące, wyrabiane były w najlepszym guście, z doborowych materjałów i podług najświeższych żurnali;—mam przeto nadzieję, że łaskawa publiczność dostatecznie oceni moje usi-

łowania. Obok tego nie pomijam donieść, że magazyn mój i warsztat tak urządzony został, że w przeciągu 6ciu godzin wygotować może całe ubranie z zupełną dokładnością, to jest: suknią, płaszczyk i salopę; jak niemniéj że przysposobiłem znaczny zapas różnych mantylek, wizytek, rafaelek, płaszczyków, kamzotów, pelerynek, salop i wszelkich okryć w teraźniejszéj porze potrzebnych. Co zaś do umiarkowanych cen, o tém najłatwiéj się przekonają ci, którzy mnie swojém zaufaniem zaszczycić raczą.—*Pszczoliński*, krawiec damski przy Krasińskim placu pod nr. 548.

Wody mineralne: Marjenbadzka Krajebrun, Ferdynandsbrun i Egerska Francensbrun, do handlu M. B. *Gordon* przy ulicy Długiéj, gdzie skład wszelkich zagranicznych i naturalnych wód od dawna egzystuje nadeszły.—niemniéj posiada skład wody: Obersalcbrun, sól morską i sól Karlsbadzką, z któremi ma zaszczyt polecić się prześwietnéj publiczności i WWnym doktorom medycyny.

Mam zaszczyt uwiadomić WW. doktorów i łaskawą publiczność, iż dnia wczorajszego do składu mojego wód mineralnych przy aptece, nadszedł główny transport wód Marienbadzkich: Kreicbrun i Ferdinandsbrun, Egierskiéj: Salcquelle i Francensbrun; Karlsbadzkich: Schlosbrun, Teresienbrun, Mühlbrun, Neubrun, Marktbrun i Sprudel, oraz Iwonickiéj i Pilnauskiéj, Soli Karlsbadzkiéj, jakiéj się częstokroć w czasie kuracji używa, i soli morskiéj do kąpieli. O otrzymanym drugim transporcie Obersalcbrun i podpuszczki już poprzednio ogłoszono. — Dr T. *Hejnrich*, w domu Petyskusa przy ulicy Wierzbowéj i Senatorskiéj obok OO. Reformatów.

Przy stacji pierwszéj drogi żelaznéj w PRUSZKOWIE jest do wynajęcia każdego czasu FOKSAL pod korzystnemi warunkami. Tamże do wynajęcia cały DOM na mieszkanie letnie w ogrodzie nie daleko od stacji. Wiadomość u rządzcy domu Skwarcowa, lub w magazynie herbaty chińskiéj i wyrobów rosyjskich w domu dawniéj Roeslera dzisiaj W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiéj nr. 451.



KLACZ wierzchowa, maści kasztanowatéj, kompletnie ujeżdżona i spokojna, tak, że może służyć za wierzchowca dla damy, jest do sprzedania za pomierną cenę. Ktoby sobie życzył nabyć takową, zechce się zgłosić codziennie między godziną 2gą a 5tą po południu pod nr. 791 przy ulicy Elektoralnéj na przeciwko komory do miejscowego stróża Jakóba, lub do właściciela takowéj w bramie po prawéj ręce. NB. można ją nabyć z siodłem i munsztukiem.



KADZI WIELKICH, obejmujących 1,800, 2,700 i 6,000 garncy, z powodu przerabiania miejsca, można tanio nabyć w fabryce porteru i piwa bawarskiego u J. G. Schaefer et comp. przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1108.

TRAWY świeżéj dla krów i koni, dostać można codzień w ogrodzie pod nr. 1098 przy placu Grzybowskim na ulicy Twardéj, po cenie stałéj kop. 15 za wiązkę lub płachtę, jaką tylko kupujący z ogrodu wynieść będzie w możności.

Partja BLACHY ŻELAZNÉJ TULSKIÉJ, jest do sprzedania częściowo lub hurtem w magazynie herbaty chińskiéj i wyrobów rosyjskich w domu dawniéj Roeslera dzisiaj W. Piotrowskiego nr. 451 przy ulicy Senatorskiéj, po cenach zniżonych.

Podpisany ma honor zawiadomić szanowną publiczność, iż SKŁAD GŁÓWNY ŻELAZA z fabryk rządowych i prywatnych pod firmą S. *Landstein* przy rogu ulicy Królewskiéj i Granicznéj pod nr. 1077 od lat 30stu egzystujący, przeniósł do domu własnego pod nr. 1077d przy téjże saméj ulicy Granicznéj i po téj saméj stronie. Zarazem poleca się łaskawym względom zaręczając za dobroć towarów i umiarkowaną cenę. —S. *Landstein.*



BILARD w dobrym stanie, roboty stolarza Trotschel można nabyć za tanią cenę. Wiadomość bliższa w kantorze porteru i piwa bawarskiego u J. G. Schaefer et comp. przy ulicy Krochmalnéj pod nr. 1108.



KAMIENICA w środku miasta, przy jednéj z pryncypalnych ulic położona, czyniąca dziesięć procentu od szacunku, jest do sprzedania, którą za zaliczeniem 20,000 złp. nabyć można. Wiadomość przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 794*a* wprost ulicy Orléj na drugiém piętrze od frontu, drzwi przy schodach na których przybity jest znak z nazwiskiem, rano do godziny 8 1/2 lub po południu od 3éj do 6éj.

DOROŻKA nowa na kładzionych resorach, jest do sprzedania pod nr. 2224, przy ulicy Pokornéj.

KOLONJA blisko Warszawy przy szose, powierzchni morgów 55 magdeburskich zajmująca, z łąką i sadzawką: dom mieszkalny obszerny i porządny, z 2-ma oficynami, 2-ma piwnicami, domem dla służących, stajniami, wozownią, holendernią, i niemniéj chlewami i dla trzody i drobiu stosownemi, stodołą, przytém są ogrody: fruktowy, kwiatowy i warzywny, wszystko to oparkanione, do sprzedania. Wiadomość w kantorze urządzania dóbr i lasów nr. 481 u dra. F. Betzhold.

Właściciel zakładu w nowo-otworzonym ogrodzie róż w Alejach, ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż u niego każdo-dziennie można dostać wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW po umiarkowanéj cenie; — przyjmuje także wszelkie obstalunki. — Tamże jest do sprzedania BILARD mahoniowy nowego fasonu z wszelkiemi do niego przynależnemi rekwizytami, roboty celniejszego majstra ś. p. Schrödera.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni między pocztą i hotelem Saskim, pod nr. 626, grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś i jutro w Ogrodzie Nadwiślańskiém na Pradze w domu p. Kosińskiego, grać będzie kompanja *Michnowski.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Hrabia de Monte-Christo*, nowy dramat.

PERSPEKTYWY TEATRALNE są do wynajmowania na widowiska u optyka J. Pik przy ulicy Miodowéj nr. 493.

Dziś z rana ciepła stop. 8, wczoraj w poł. ciepła stop. 16.
Wysokość wody na Wiśle stop 2 cali 6.



Pociągi drogi żelaznéj odchodzą z Warszawy, o godzinie 6éj rano do Częstochowy i Łowicza, o 11éj rano do Częstochowy, o 4 3/4 po południu do Łowicza. — Przychodzą do Warszawy: o godzinie 9 1/2 rano z Łowicza, o 3 3/4 po południu z Częstochowy i Łowicza, o 7 3/4 po południu z Częstochowy.